



Ślimaczek

Gazetka Internatu

Kujawsko - Pomorskiego

Ośrodka Szkolno - Wychowawczego nr 2

w Bydgoszczy

Numer 159

grudzień 2024

CIEKAWOSTKI

MOJE HOBBY

W wolnym czasie uwielbiam czytać książki o elektronice, które kupuje mi tata. Lubię też spacerować po mieście, a że mieszkam w Człuchowie to jest wiele fajnych miejsc do spacerowania. W Człuchowie znajduje się zespół Jezior Człuchowskich. Są to cztery jeziora: Urzędowe, Łazienkowskie, Miejskie i Rychnowskie. Wszystkie te jeziora położone są w jednej rynnie. Czasami spaceruję nad jeziorami sam, a czasami idzie ze mną tata. Latem lubię się tam kąpać, bo woda jest bardzo ciepła. Lubię też wyjeżdżać na wycieczki, ostatnio byłem w Szczawnicy, w górach. Ogólnie bardzo lubię weekendy, bo mam wtedy dużo czasu na odpoczynek i relaks.



Zachęcam was wszystkich do odwiedzenia Człuchowa i jego pięknych jezior.

Napisał Joachim Hapka z grupy X

SZKOCJA – KRAJ ZAMKÓW

Szkocja to kraj stanowiący część Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. W przeszłości była niezależnym królestwem obecnie zajmuje północną część Wielkiej Brytanii oraz archipelagi Hebrydy, Orkady i Szetlandy.

Szkocja słynie z whisky, kapryśnej pogody, wspaniałych krajobrazów i olbrzymiej ilości zamków. Bardzo charakterystyczny jest też narodowy strój Szkocji, czyli spódnica w kratę – Kilt- symbol patriotyzmu i tożsamości narodowej. Szkocja ma dwie flagi: krzyż Św. Andrzeja i Lion Rampant.

Podoba mi się ten kraj, bo jest tam ponad 2000 zamków.

Część si zachowała, niektóre to ruiny. W jednej ze szkockich dolin Dolinie Glencoe kręcono sceny z filmów o Harrym Potterze.

Szkocja znana jest z pięknych krajobrazów. Atrakcją są klify, które rozciągają się wzdłuż całego wybrzeża kraju.



Napisał Maciej Kont z grupy X

Dzień Pokrywania Wszystkiego Czekoladą

Dzień Pokrywania Wszystkiego Czekoladą świętujemy 16 grudnia. To dzień, w którym możemy jeść każde danie z czekoladą. Masz ochotę na poranną kawę z czekoladą? Proszę bardzo, to świetny pomysł. Dzień ten możemy obchodzić na różne sposoby i najlepiej w tym dniu zaopatrzyć się w fontannę czekoladową. Wówczas bez problemu damy radę pokryć czekoladą



wszystko co nam w ręce wpadnie i w takiej postaci to zjeść. Owoce w czekoladzie? Pychota. Najlepiej jak by to były truskawki, choć o tej porze roku może być trudno je zdobyć. Bądź kreatywną osobą i spróbuj trochę poeksperymentować łącząc czekoladę z daniami lub artykułami spożywczymi, których normalnie nawet nigdy nie przyszło ci do głowy łączyć razem. Słodkiego świętowania!

Napisała Magdalena Bielińska grupa I

LITERATURA

„Miłość do książki, czyli recenzje ciekawych historii”

Książka autorstwa Kristin Harmel „Jeszcze jeden dzień” to słodko-gorzka historia Jill Cooper pielęgniarki pracującej na oddziale onkologii dziecięcej. Pewnego dnia kobieta dowiaduje się, że jej dni są policzone- ma raka mózgu . Jednak w tej całej smutnej sytuacji dzieje się coś magicznego: Jill zaczyna przeżywać ten sam dzień wciąż na nowo. W podróży tego samego „jutra” towarzyszy jej Logan, ulubiony pacjent. Pielęgniarka każdego, tego samego dnia odkrywa wartości w życiu ze strony, jakiej ich nie znała: przyjaźń, miłość do rodziców czy miłość romantyczną. To bardzo wzruszająca historia, którą się czyta i od której nie można się oderwać.



Napisała Weronika Karwasz z grupy VII

FILM

„Ponad wszystko”

Film opowiada historię 18 letniej dziewczyny chorej na bardzo rzadką chorobę (SCID – niedobór odporności) przez którą nie może opuszczać swojego domu. Matka dziewczyny, chcąc ją chronić, zmieniła dom w hermetycznie zamknięte i sterylne środowisko do życia. Wszystko się zmienia, gdy do domu w okolicy wprowadza się nowy sąsiad o imieniu Olly. Chłopak pokazuje dziewczynie życie jakiego do tej pory nie знаła. Jej dotychczasowe życie wywraca się do góry nogami, a ona poznaje całą prawdę o sobie. Moim zdaniem film ma bardzo ważny przekaz dla nas: warto dążyć do spełnienia swoich marzeń!



Napisała Kinga Karwasz z grupy IV

CIEKAWY CZŁOWIEK

Chcę wam dzisiaj opowiedzieć o niesamowitej francuskiej bohaterce Joannie d’Arc.

Joanna d’Arc prawdopodobnie urodziła się 6 stycznia 1412 roku we Francji. Joanna w rodzinie otrzymała głębokie wychowanie religijne. Po raz pierwszy Joanna usłyszała głos anioła, gdy miała 12 lat. Była wtedy sama w polu. Przemówił do niej Archanioł Michał, a jego słowa brzmiały tak pięknie, że

dziewczynce łyły pocięły po twarzy. Oprócz Michała usłyszała również św. Katarzynę i św. Małgorzatę. Niebiańskie postaci przekazały jej wiadomość od Boga – ma doprowadzić do wyzwolenia Francji spod okupacji angielskiej i pomóc koronować Delfina (następcę tronu), czyli Karola VII.

Dziewczynka w wieku 16 lat opuściła dom rodzinny i z uporem starała się dostać przed oblicze króla. Udało jej się to, przekonała do siebie wiele ważnych w tych czasach osób. Walczyła w męskiej zbroi, dowodziła armią francuską w wielu zwycięskich bitwach.

Została schwytała przez Burgundczyków i przekazana Anglikom, osądzona przez sąd kościelny. Skazali ją na śmierć i spalili na stosie 30 maja 1431 roku, miała 19 lat. 18 kwietnia 1920 roku Joanna d'Arc została uznana za świętą w Bazylice św. Piotra w Watykanie przez papieża Benedykta XV. Jej historia bardzo mnie ciekawi, mam taką nadzieję, że wam też podoba się jej historia.

Napisała Katarzyna Wyrwał z grupy VII



KULTURA W SIECI

Jak odróżnić hejt od opinii?

W social mediach często zdarza się, że komentarze, które wydają się być krytyczne, są traktowane jako hejt. Jednak nie każda negatywna wypowiedź to hejt. Ważne jest, aby umieć odróżnić konstruktywną opinię od szkodliwego hejtu.

1. Konstruktywność vs. obrażanie

Opinia to subiektywna ocena, która jest zazwyczaj wyrażona w sposób merytoryczny i z szacunkiem. Osoba wyrażająca opinię potrafi przedstawić swoje argumenty, uzasadniając swoje stanowisko. Na przykład, komentarz typu „Nie podoba mi się ten film, ponieważ fabuła była mało wciągająca i przewidywalna” to opinia, która daje przestrzeń do dyskusji i ewentualnych kontrargumentów.

Natomiast hejt ma charakter osobisty i nie wnosi nic konstruktywnego. Zamiast argumentów, pojawiają się w nim obelgi, wyzwiska czy ataki na charakter lub wygląd drugiej osoby. Przykład hejtu: „Jesteś głupi, nic nie rozumiesz, twoje zdanie jest bez sensu”. Tego typu komentarze nie mają na celu wymiany myśli, lecz jedynie poniżenie drugiej osoby.

2. Intencja

Kluczową różnicą jest intencja, z jaką dana wypowiedź jest wyrażana. Opinie zazwyczaj mają na celu wyrażenie swojego zdania w sposób, który może prowadzić do konstruktywnej rozmowy, a także pozwala na wzajemne zrozumienie różnych punktów widzenia. Hejt natomiast jest zwykle motywowany negatywnymi emocjami, takimi jak złość, zazdrość czy nienawiść i ma na celu wywołanie negatywnej reakcji u osoby, do której jest skierowany.



3. Forma komunikacji

Sposób, w jaki wyrażamy swoje zdanie, także mówi wiele o tym, czy mamy do czynienia z opinią czy hejtem. Opinia wyrażona w sposób grzeczny i spokojny, nawet jeśli jest negatywna, nie ma na celu ranienia drugiej osoby. Hejt często charakteryzuje się agresją, wulgaryzmami, wyśmiewaniem czy obrażaniem innych osób, co wskazuje na intencję zranienia i poniżenia.

4. Reakcja na krytykę

Warto również zwrócić uwagę na reakcję osoby, która otrzymuje komentarz. Opinia, mimo że może być krytyczna, daje możliwość dyskusji i obrony swojego stanowiska. Z kolei hejt zazwyczaj nie daje przestrzeni na odpowiedź, ponieważ jego celem jest jedynie poniżenie drugiej strony i wywołanie jej złych emocji.

Odróżnienie hejtu od opinii jest kluczowe dla zdrowych interakcji w Internecie. Rozpoznając te różnice, możemy lepiej reagować na negatywne komentarze i unikać eskalacji konfliktów.

Z Internetu wybrał Dominik Purol z grupy

UWAGA KSIĄŻKA!

Wasz kolega Aleks Grzesiński napisał książkę. Będziemy ją publikować w Gazetce w odcinkach. Dziś pierwszy rozdział. Miłego czytania!

„OPOWIEŚCI O PRZYGODACH CHOINKI O IMIENIU FERNANDO”

CZĘŚĆ PIERWSZA NOWI PRZYJACIELE FERNANDA

Pewnego dnia chłopiec zasadził trzy drzewa: Mamę, Tatę i Syna. Tata nazywał się Fork, a Mama Firis.

- Ja mam na imię Fernando. Opowiem Wam, jakie przeżyłem przygody. Postuchajcie! Nadeszła zima i zbliżyły się Święta, ale niestety Tata odszedł. Właśnie dlatego nienawidzę Święt. Niestety minął rok i znowu są Święta.

- Neeee! Ścieli Mamę! - Fernando krzyknął i uciekł w głąb lasu, gdzie zobaczył Ziomów.

Fernando nie zauważył, że gdy Mama upadła na ziemię to wówczas wyleciało ziarenko, które zleciało na ziemię do dziurki między liście. Ziarenko było bardzo duże i silne.

Jeden z nich zobaczył Fernanda i powiedział:

- Zgubiłeś się mały? Jak masz na imię?

- Fernando – odpowiedział.

- Hej chłopcy! Znalazłem Fernanda!

- No, to zaopiekuj się nim – krzyknęli.

- Dobra. Fernando chodź, bo pada deszcz.

Fernando zapytał się:

- A Ty jak masz na imię?

- Mam na imię Majk – zawołał.

- A Twoi koledzy?

- Tych czterech? - zapytał Majk.

- Tak! - okrzyknął Fernando.

- Pierwszy z nich to Zak, drugi Graal, trzeci to Skral, a ostatni nazywa się Matanuji.

Fernando i ziomale usnęli razem i spali całą noc. Bardzo lubiłem Majka, ale bałem się, że przyjdą ludzie i zetną moich przyjaciół.

Rankiem przyszli ludzie ściąć drzewa. Fernando zobaczył, że jego koledzy chowają się jak tchórze. A Fernando stał bez ruchu. Ludzie powiedzieli:

- Którą choinkę zetniemy?

- O, zobaczcie, małe drzewo jest!

- Małych nie wycinamy!

A choinka westchnęła:

- HUUU! - Po czym cała wzdrygnęła się.

Po chwili rzekł do czterech ziomów:

- Już w porządku!

Jeden z ziomów powiedział:

- Chodźcie chłopaki.



A Fernando powiedział:

- Dlaczego uciekaliście jak tchórze?

Odpowiedzieli zawstydzeni:

- Bo nie chcemy zginąć przez złych ludzi.

Matanuji krzyknął:

- Patrzcie, ogień! Uciekajcie!!!

- A ja to co?!

Matanuji go wziął i szybko pobiegł.

A ogień za nimi, aż straż pożarna odjechała po posiłki.

Graal się potknął i spalił.

- Nie! - krzyknął Fernando.

- Skral, nie zatrzymuj się Skral!

Po dwóch godzinach przyjechała pomoc.

Zatrzymali się, a straż ugasiła pożar.

Matanuji rzekł:

- Zostało nas tylko trzech.

- A Fernando, gdzie jest?

- Ej, przecież ty go niosłeś!

- Nie wiem, gdzie on jest - odpowiedział Matanuji.

- Poszukajmy go! Patrzcie ślady jego kroków – odparł Majk.

Poszli więc za krokami. Zobaczyli plażę, a na niej Fernando z jakimś chłopakiem.

Fernando zapytał:

- Cześć, jak masz na imię?

- Kacper.

Kacper powiedział do Fernanda, że dawno temu za płotem zobaczył, jak ścinali jego Mameę.

Widział też jak wypada do ziemi ziarenko. Później w tym miejscu zobaczył piękne, młode, wysokie drzewko.

- To mój brat! Chcę go znaleźć! - krzyknął Fernando.

c.d.n.

***Zdrowych, pełnych miłości i radości
świąt Bożego Narodzenia
oraz bliskości wszystkich, których
kochacie.***



Redakcja „Ślimaczka”

Serdecznie dziękuje wszystkim wychowawcom, dzieciom i młodzieży za aktywny udział w tworzeniu gazetki.

Redakcja: D. Buhl, I. Marciniak, J. Buhl